

**Wyrok z dnia 7 listopada 1996 r.
I PRN 89/96**

Świadczenie pieniężne stanowiące odpowiednik określonego świadczenia w naturze (deputat węglowy), związane w układzie zbiorowym pracy z ceną danego towaru z chwili wymagalności świadczenia, może być przez pracownika dochodzone w postaci żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty. Stosowanie w takiej sytuacji przepisu art. 358¹ § 3 KC (w związku z art. 300 KP) jest bezprzedmiotowe.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie: SN Józef Iwulski, SA Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 1996 r. sprawy z powództwa Władysława G. przeciwko Kopalni i Prażalni Dolomitu "Ż." w C. o ekwiwalent za deputat węglowy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chrzanowie z dnia 30 listopada 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Chrzanowie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Chrzanowie wyrokiem z dnia 30 listopada 1995 r. [...] oddalił powództwo Władysława G. przeciwko Kopalni i Prażalni Dolomitu "Ż." w C. o ekwiwalent za deputat węglowy, przysługujący - według jego twierdzeń - powodowi jako byłemu pracownikowi, emerytowi na podstawie postanowień Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r.

Od wyroku tego rewizję nadzwyczajną wniósł Minister Sprawiedliwości zarzucając mu rażące naruszenie Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r., art. 358¹ § 3 KC i art. 3 § 2 KPC.

W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej Minister Sprawiedliwości stwierdza, że powód nie zaskarżył wyroku, ani nie wniósł o sporządzenie uzasadnienia, w związku z czym nie są znane przesłanki, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie. Z przebiegu postępowania wynika jednak, że Sąd przede wszystkim badał sytuację finansową zakładu pracy i - jak można zakładać - ta okoliczność zadecydowała o oddaleniu powództwa. Podobne rozstrzygnięcia zapadły w innych sprawach rozpoznawanych przez tenże Sąd. Przy oddaleniu powództwa powoływano się na trudną sytuację finansową zakładu pracy oraz na art. 358¹ § 3 KC.

W ocenie skarżącego kwestionowany wyrok rażąco narusza przepisy Układu Zbiorowego Pracy, art. 358¹ § 3 KC i art. 3 § 2 KPC. Nie kwestionując trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znajduje się pozwany zakład pracy, w sprawie wyłączenia się zagadnienie, czy zastosowanie art. 358¹ § 3 KC i odmowa należnego emerytowi ekwiwalentu za deputat węglowy z uwagi na trudną sytuację finansową zakładu pracy jest dopuszczalna. Wprawdzie Sąd powołuje się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 2 września 1992 r., I PZP 51/92, jednakże za miarodajny należy uznać utrwalony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o niedopuszczalności kształtowania charakteru i wysokości ekwiwalentu za deputat węglowy w trybie art. 358¹ § 3 KC. Wystarczy powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1994 r. (I PRN 75/94, OSNAPiUS 1995 nr 5 poz. 77), w którym na tle oddalonych roszczeń emerytów o ekwiwalent za deputat węglowy z powodu złej kondycji finansowej przedsiębiorstwa Sąd Najwyższy zauważył, że przepisy układowe nie uzależniają w jakikolwiek sposób uprawnienia emerytów (rencistów) do deputatu węglowego od kondycji finansowej przedsiębiorstwa objętego układem.

Na szczególną uwagę zasługuje natomiast wyrok z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 96/96, w którym Sąd Najwyższy - po szczegółowej analizie charakteru pieniężnego ekwiwalentu - wypowiada pogląd, że musi to być "z natury rzeczy" ekwiwalent rynkowej ceny węgla z momentu wymagalności świadczenia. Wartość zatem wspomnianego ekwiwalentu będzie ulegać zmianie odpowiednio do rynkowej ceny węgla. Jak stwierdza Sąd Najwyższy ekwiwalent pieniężny za określoną ilość węgla jest uprawnieniem, które ma samoistny mechanizm gwarantujący utrzymanie realnej wartości świadczenia i dlatego taki ekwiwalent nie podlega waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 KC.

Realna ochrona roszczeń pracowniczych wyraża się w zapewnieniu dochodzenia przez pracowników i emerytów swoich roszczeń w pełni od zakładu pracy, czego dobitnym wyrazem jest między innymi ustawa z dnia 28 czerwca 1995 r. o zaspokajaniu ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych niektórych świadczeń przysługujących emerytom i rencistom (Dz. U. Nr 87, poz. 136).

W tym stanie rzeczy - według rewidującego- zaskarżony wyrok rażąco narusza wskazane wyżej przepisy prawa, a brak koniecznych ustaleń w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia uzasadnia potrzebę uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek rewizji nadzwyczajnej o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Pracy jest uzasadniony, jakkolwiek zasadniczo z innych przyczyn niż w niej wskazane. Ze sporządzonego przez ten Sąd uzasadnienia, w następstwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1996 r., wynika bowiem, iż oddalając powództwo Władysława G. rozstrzygnięcie swoje oparł on na błędnie zinterpretowanych postanowieniach Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r. Sąd Pracy stwierdził, że wprawdzie obowiązująca w pozwanej Kopalni zakładowa umowa o pracę z dnia 14 sierpnia 1992 r., zawarta między dyrektorem przedsiębiorstwa a związkami zawodowymi, dotyczy wyłącznie pracowników strony pozwanej i nie może obejmować byłych pracowników, dla których źródłem prawa do ekwiwalentu za deputat węglowy jest układ zbiorowy pracy obowiązujący w dacie przejścia na rentę czy emeryturę, to jednak uwzględniając pkt 4 załącznika nr 5 zawartego w rozdziale III Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego, można przyjąć, iż dozwolone jest ustalanie w zakładowej umowie zbiorowej ceny jednej tony węgla dla wszystkich uprawnionych do tego świadczenia. Cena ta ustalona została w protokole dodatkowym 2"GB" z dnia 5 stycznia 1993 r., a skonkretyzowana w porozumieniu z dnia 19 stycznia 1993 r., przez ustalenie jej na kwotę 50,00 zł. W ocenie Sądu Pracy zakładowa umowa

zbiorowa z dnia 14 sierpnia 1992 r. i protokoły dodatkowe, nie pozbawiły - bo nie mogły tego uczynić - uprawnień rencistów i emerytów do deputatu węglowego. Niemniej na podstawie pkt 4 rozdziału III załącznika nr 5 mogły określić kwotowo jego wysokość. Oznacza to przy tym, że zobowiązanie strony pozwanej wobec powoda jest zobowiązaniem pieniężnym.

Charakter prawny świadczenia deputatowego określonego w rozdziale III pkt 1 załącznika nr 5 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego (uwzględniając zbieżność zawartych w nim sformułowań z pkt 1 rozdziału IV załącznika nr 12 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 30 grudnia 1974 r.) był już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego dokonanej w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 96/95 (dotychczas nie opublikowany). Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że emeryci i renciści zakładów branży hutniczej są na podstawie powołanego załącznika układu zbiorowego uprawnieni do świadczenia pieniężnego, stanowiącego w danym roku kalendarzowym ekwiwalent "za" 2 tony węgla. Załącznik do układu zbiorowego nie obarcza więc już pracodawcy (byłego pracodawcy) powinnością dostarczenia deputatu węglowego w naturze, tylko zobowiązuje do wypłacenia uprawnionym pieniężnego ekwiwalentu, który ma w razie potrzeby umożliwić zainteresowanemu rzeczyste nabycie określonej ilości węgla. Musi to więc być niejako "z natury rzeczy" ekwiwalent rynkowej ceny węgla z momentu wymagalności świadczenia. Kwota tego ekwiwalentu będzie się zatem zmieniać odpowiednio do rynkowej ceny węgla, a więc nie tylko rosnąć, ale również maleć wraz z ewentualnym spadkiem jego ceny.

W konkluzji swoich wywodów, które podziela skład rozpatrujący niniejszą sprawę, a także skład, który rozpatrywał sprawę o sygnaturze I PRN 73/96 (wyrok z dnia 2 października 1996 r. dotychczas nie opublikowany), Sąd Najwyższy przyjął, że ekwiwalent pieniężny za określoną ilość węgla jest uprawnieniem mającym własny, samoczynny mechanizm utrzymywania realnej wartości świadczenia i dlatego taki ekwiwalent nie podlega waloryzacji w trybie art. 358¹ § 3 KC.

Taki pogląd w sprawie charakteru spornego świadczenia wyraził Sąd Najwyższy również w uchwale z dnia 29 stycznia 1988 r., III PZP 58/87 (OSNCP 1989 z. 10 poz. 145), podjętej na tle art. 19 Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z 1974 r. Wprawdzie powołany przepis odnosi się do pracowników, lecz przewidziany w nim ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy był powiązany z normami ilości opału ustalonymi w załączniku nr 12, który w ust. IV pkt 1 objął ponadto emerytów oraz rencistów.

W myśl pkt 10 rozdziału I załącznika nr 5 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z 1989 r. (rozdziału, który określa uprawnienia "pracowników" do ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy w naturze) cenę węgla do celów ustalenia wartości ekwiwalentu pieniężnego ustala zakładowa umowa zbiorowa. Cena ta nie może być wyższa niż cena detaliczna 1 tony węgla w gatunku I. Uprawnienia do ekwiwalentu za deputat emerytów, rencistów oraz innych osób nie będących pracownikami określone zostały w odrębnym rozdziale (III), przy czym w myśl jego pkt 4 ekwiwalent pieniężny jest wypłacany w sposób przyjęty w zakładzie pracy, w którym uprawniony przeszedł na emeryturę lub rentę inwalidzką. Określenie sposobu wypłaty nie obejmuje ustalenia ceny węgla dla obliczenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego. Gdyby zamiar stron układu zbiorowego pracy był inny, to powinien on znaleźć

jednoznaczny wyraz w postanowieniu pkt 4 rozdziału IV załącznika nr 5, przez wskazanie, że do ekwiwalentu przysługującego emerytom i rencistom mają zastosowanie nie tylko postanowienia dotyczące "sposobu wypłaty", ale także określenia ceny węgla stanowiącej podstawę ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego. Za takim wnioskiem, wypływającym z analizy językowo-logicznej, przemawia także systematyka załącznika nr 5, który osobno reguluje kwestię uprawnień emerytów, rencistów oraz innych osób nie będących pracownikami (rozdział III). Na jego rzecz przemawia także ogólniej ujęta wykładnia systemowa oraz funkcjonalna wchodzących w rachubę przepisów prawa pracy. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (jednolity tekst: Dz. U. z 1990 r., Nr 69, poz. 407) objęła bowiem zakresem swego unormowania jedynie ustalenie zasad wynagradzania pracowników. Wynika to wyraźnie z jej preambuły oraz poszczególnych przepisów, w tym przepisu art. 19, dotyczącego deputatów i innych świadczeń w naturze oraz ich pieniężnych ekwiwalentów. Zezwalając na odstąpienie od ich stosowania w całości lub w części, względnie na ograniczenie tych uprawnień w inny sposób, przepis art. 19 ust. 2 ustawy przewidywał - co jest znamienne - że zaoszczędzone z tego tytułu środki mogą być przeznaczone na wzrost wynagrodzeń związanych z wynikami pracy. Kompetencje stron porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania nie rozciągały się więc na - wynikające z wcześniej zawartych układów zbiorowych pracy - deputatowe uprawnienia zakładowych emerytów i rencistów. Stąd też należy uznać, że zamieszczona w pkt 4 rozdziału III załącznika nr 5 formuła "ekwiwalent wypłacany jest w sposób przyjęty w zakładzie pracy" nie jest przypadkowy i pozostaje w związku z zasadą, iż emeryci i renciści nie mogli być obejmowani postanowieniami zakładowych umów zbiorowych oraz łączy się z obawą, iż dopuszczenie takiej możliwości, przy otwarciu drogi dla przeznaczania "zaoszczędzonych" na deputatach kwot na podniesienie płac aktualnie zatrudnianych pracowników, mogłoby się odbywać kosztem świadczeń przysługujących emerytom i rencistom.

Nowy stan prawny w tym zakresie łączący się ze zmienioną "filozofią" społeczną i gospodarczą, którą trudno przypisywać twórcom układu zbiorowego pracy z 1989 r., oraz pozostających w związku ze zmianą innych przepisów prawa pracy pochodzących z tamtego okresu, stworzyła dopiero ustawa z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547 ze zm.). Postanowiła ona bowiem w art. 10, iż z dniem, w którym utracą moc regulacje układów zbiorowych pracy, tzn. w zasadzie po upływie 12 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy z dnia 27 listopada 1994 r., wartość świadczeń przysługujących na ich podstawie byłym pracownikom-emerytom oraz członkom ich rodzin, pobierającym renty rodzinne, uwzględnia się w podstawie wymiaru emerytury lub renty, chyba że świadczenia te zostały tym osobom zachowane. Zmiana ta potwierdza jednocześnie wniosek, iż we wcześniejszym okresie świadczenia z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy miały odrębną od analogicznych świadczeń pracowników regulację prawną (w odrębny sposób były traktowane przez prawodawcę) i w tym sensie miały odrębny "status" prawny.

W zaskarżonym wyroku Sąd Pracy przyjął, że w rozpoznawanej przez niego sprawie "można zastosować przepis art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP" Ostatecznie jednakże jego zastosowanie odrzucił, kierując się tym, że przyjęcie dla ustalenia

wysokości ekwiwalentu należnego powodowi rynkowej ceny węgla i zastosowanie jej także wobec wszystkich uprawnionych do deputatu węglowego "mogłoby doprowadzić do zbytniego obciążenia zakładu pracy wypłatami z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za węgiel, a w obecnych realiach gospodarczych - bowiem nie można tego zagadnienia oderwać od gospodarki - może to spowodować zakłócenia produkcji, doprowadzić do jej obniżania i ograniczenia działalności zakładu, wpływając na byt załogi". W ocenie Sądu Najwyższego argumentacja ta nie uzasadnia wyciągniętego z niej wniosku o niedopuszczalności zastosowania art. 358¹ § 3 KC i w tym zakresie trafne są zarzuty podniesione w rewizji nadzwyczajnej. Przepis ten jednakże nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie, z tym, że z innej przyczyny niż wskazana przez Sąd Pracy, a mianowicie dlatego, iż w regulacjach zawartych w Układzie Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Hutniczego w przypadku ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy emerytów i rencistów wkomponowany jest wewnętrzny mechanizm waloryzacji świadczenia (dostosowania jego wysokości do ceny rynkowej węgla), czego w praktyce nie uwzględniła strona pozwana wypłacając powodowi ekwiwalent według innej zasady (mającej zastosowanie do pracowników) i co również nie zostało przyjęte przez Sąd Pracy. Innymi słowy wyłączenie zastosowania art. 358¹ § 3 KC nie oznacza jeszcze, że powodowi nie należy się wyrównanie ekwiwalentu, przy uwzględnieniu rynkowej ceny węgla.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1996 r., I PRN 73/96, że redukcji deputatowych uprawnień emerytów i rencistów nie legitymuje twierdzenie, że ich zaspokojenie w całości pogłębiłoby trudności ekonomiczno-finansowe pozwanego pracodawcy. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 11 października 1994 r., I PRN 76/94 (OSNAPiUS 1995 nr 6 poz. 77). Świadczenia deputatowe nie są udzielane osobom trzecim, tylko zakładowym emerytom i rencistom, którzy swoją pracą tworzyli w przeszłości majątek zakładu pracy i dla których deputat lub jego pieniężny ekwiwalent stanowią ważny element społecznego zabezpieczenia w okresie niezdolności do pracy wskutek starości lub inwalidztwa.

Z wywodów Sądu Pracy, uwzględniając stan faktyczny sprawy, zdaje się pośrednio wynikać, że przyjmuje on szerszy zakres możliwości (dopuszczalności) zastosowania art. 358¹ § 3 KC niż to z niego wypływa. Sąd ten w ogóle bliżej nie zajął się analizą ogólnych przesłanek zastosowania tego przepisu. W związku z tym warto podkreślić, iż o waloryzacji ekwiwalentu za deputat węglowy można mówić tylko wtedy, gdy świadczenie to nie zostało spełnione w terminie. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn. akt I PZP 5/95 (OSNAPiUS 1996 nr 4 poz. 96), stwierdzając, że świadczenie pieniężne ustalone kwotowo w zakładowym systemie wynagradzania w zamian za deputat węglowy niezależnie od zmiany wartości węgla, nie spełniane w terminie, może być waloryzowane na podstawie art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP. Pogląd ten został dobitniej sformułowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1996 r., I PRN 11/94 (OSNAPiUS 1996 nr 23 poz. 354), w którym stwierdzono, że na podstawie art. 358¹ § 3 KC w związku z art. 300 KP pracownik może żądać waloryzacji tylko takiego składnika wynagrodzenia, który nie został wypłacony w terminie, zaś między datą wymagalności świadczenia a jego spełnieniem nastąpił znaczny spadek wartości pieniądza (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1994 r., I PRN 75/96, jeszcze nie opublikowany).

Oznacza to tym samym, że na tle rozpatrywanej sprawy zastosowanie art. 358¹ § 3 KC nie mogło mieć miejsca zarówno dlatego, że pierwszeństwo mają tu regulacje układowe, przewidujące wewnętrzny mechanizm waloryzowania świadczenia, jak i z tej racji, iż ekwiwalent był wypłacany powodowi w terminie. Wprawdzie w tezach powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego mowa jest o pracowniku, to jednak jest oczywiste, iż odnoszą się one także do ekwiwalentu dochodzonego przez emeryta lub rencista (pomijając już to, iż mają one także ogólniejszy walor).

Z powyżej wskazanych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 2 KPC orzekł jak w sentencji.

=====